

Łódzkie hospicjum nie tylko domem



Hospicjum

#Trio

„Fundacja Gajusz powstała któreś niespokojnej, zimowej nocy 1997 roku. W szpitalu przy ulicy Spornej, na drugim piętrze. W moim sercu. Z miłości i ze strachu. Moje kilkumiesięczne dziecko nie miało zgodnego dawcy szpiku kostnego, wyniki badań były coraz gorsze. Lekarze przygotowywali mnie do najgorszego

scenariusza. Wtedy pomyślałam o założeniu Fundacji, która nazywałaby się tak, jak mój synek: Gajusz. Pomagałaby chorym maluchom i ich rodzinom. Wierzyłam w cud. Po kilkunastu dniach wyniki wszystkich badań były w normie, Gajusz wyzdrowiał” – tymi słowami tłumaczy początki działalności fundacji

jej założycielka Tisa Żawrocka-Kwiatkowska. W 2013 roku w Łodzi przy ulicy Dąbrowskiego wybudowano hospicjum dla dzieci nieuleczalnie chorych. To często ich drugi i jedyny dom. Na kolejnych stronach wywiad z pracownikiem ośrodka.

Akcja znicz

Co roku podczas Świąt Zmarłych na łódzkich cmentarzach można spotkać harcerzy, sprzedających znicze. Akcja ma na celu zbiórkę pieniędzy na dofinansowanie wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży.



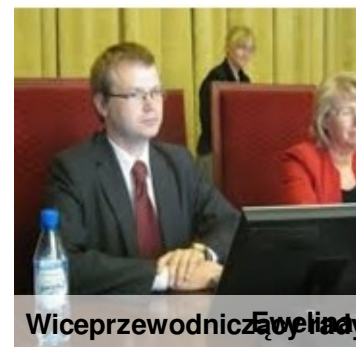
Termomodernizacja szkoły

Nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi, rodzice, a nade wszystko uczniowie – wszyscy czekamy na finał prac i pytamy, kiedy koniec? Nasi redakcyjni koledzy poszperali tu i tam, przynosząc garść sprawdzonych informacji dotyczących

terminu zakończenia inwestycji. Nieoficjalnie wiemy, że w momencie, kiedy ten numer gazety będzie publikowany, w pracowniach powinno być już ciepło. W połowie listopada bowiem ma nastąpić zatrzymanie ciepła w lewym skrzydle szkoły, po prawej stronie powinno być ciepło.

Być radnym

Czy bycie radnym to przyjemna rola? Na ten temat rozmawiała z Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej p. Michałem Stasiakiem nasza redakcyjna koleżanka. W krótkiej rozmowie zapytała także o wspomnienia z lat szkolnych.



Wiceprzewodniczący Rady

Szyborska inspiruje



W październiku odbył się międzyszkolny konkurs literacko – plastyczny pt. „Szyborska inspiruje”, którego organizatorami były dwie panie polonistki, uczące w naszej szkole: p. B. Ladra, p. M. Bilińska, nauczyciel – bibliotekarz: p. J. Pietrasik oraz nauczyciel plastyki: p. A. Szeflińska. Każda szkoła zgłaszająca chęć uczestnictwa, musiała wytypować czterech uczniów, którzy mogli zmierzyć się z rówieśnikami w trzech kategoriach

tematycznych: kategoria poetycka, kategoria literacka oraz kategoria plastyczna. Na wszystkie prace czekaliśmy do 19 października, by następnie przekazać je do oceny szacownemu jury, w skład którego wchodził: prof. Uł. K. Pietrych, redaktor tygodnika „Angora” – J. Binkowski, kierownik działu w Poleskim Ośrodku Sztuki – M. Filipowicz, prezes Stowarzyszenia ONJATY – J. Różycka, artysta plastyk – B. Garrido, bibliotekarz w

Publicznym Gimnazjum nr 44 – J. Pietrasik. Podczas uroczystego podsumowania konkursu jury wręczyło nagrody dla laureatów i wyróżnionych w poszczególnych kategoriach oraz pokrótce omówiono najciekawsze prace. Na uwagę zasługuje ciekawe przemówienie przewodniczącej jury (w kategoriach poetyckiej i literackiej) – p. profesor Krystyny Pietrych, która na wstępie podziękowała młodzieży, iż pisze

wiersze nie tylko do szuflady, ale nade wszystko pokazuje je światu, nie wstydząc się przy tym swoich emocji. Jednakże prelegent zauważyła, iż prace nadesłane w kategorii eseistycznej, krytycznej wioną pesymizmem i ogólną niechęcią do czytania i tworzenia poezji, jako zajęcia mało intratnego w XXI wieku. Tymczasem ostatnie konkursy poetyckiej pokazały, że z pisania poezji można wyżyć i to nawet dostаточно. Tym bardziej cieszy

nas, że wśród laureatów znalazły się: w kategorii poetyckiej: Natałka Pawęza (Gimnazjum nr 44), Angelika Krzywańska (Gimnazjum nr 38), Aleksandra Nowakowska (Gimnazjum nr 44). W kategorii literackiej, której tematem była odpowiedź na pytanie: „czy w dzisiejszych czasach poezja może przyciągać uwagę tłumów?” pierwsze miejsce przyznano Marcie Szewczyk (Gimnazjum nr 34), drugie – Oliwii

Jagodzińskiej (Gimnazjum nr 36), zaś trzecie – Karolinie Nawrockiej (Gimnazjum nr 44). Wśród prac plastycznych uwagę przyciągnęły te nadesłane przez: Karolinę Ziemnicką (Gimnazjum nr 36), Łukasza Michalaka (Gimnazjum nr 44) oraz Wiktorię Świątnicką (Gimnazjum nr 34). Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że konkurs będzie cyklicznie

To jest jedyna akcja zarobkowa w roku. Na początku, trzeba ustalić, na jakim cmentarzu stoi dana jednostka. Następnie, trzeba zdobyć pozwolenie na to, by te znicze sprzedawać i kupić je w jakiejś hurtowni. Zebranie wystarczającej sumy pieniędzy, nie jest takie łatwe i kolorowe. Nie wszystkie pieniądze od razu należą do drużyny, ponieważ trzeba zapłacić za wynajem stoiska i za każdą osobną paczkę zniczy. Żeby ułatwić pracę całej drużynie, drużynowa lub drużynowy (zależy, kto daną jednostkę prowadzi) ustala harmonogram, w którym są zawarte dwugodzinne dyżury. Oczywiście, kiedy już ktoś się zdecyduje, by na Akcję Znicz pójść, musi być w mundurze, powinien dobrze liczyć. Wypadałoby, żeby na każdym stoisku drużyny miały pudełka z zapalnikami na wypadek, gdyby kupujący nie posiadał swoich lub chwilowo nie miał przy sobie. W ostatni dzień akcji, na koniec dnia, (a właściwie, kiedy ostatni znicz zostanie sprzedany) zbieramy wszystkie swoje rzeczy i całą drużyną wchodzimy na cmentarz. Tam, zapalamy jeden znicz na wybranym grobie.

Uporządkowane życie Sky - głównej bohaterki książki, zmienia się z dnia na dzień. Wmieszany jest w to pewien chłopak - Dean Holder, który wpada z butami do jej spokojnego życia. Zaczyna się od zwykłego spotkania w sklepie.

Rodzi się między nimi głębokie uczucie, przez co stanowią zgrany zespół. Pomaga jej odkryć nieco drastyczną przeszłość, którą dziewczyna starała się wyprzeć.

Hopless to książka, która należy to jednych z tych, które nie pozwalają spać. Porusza poważne i trudne tematy, ale jest w niej również trochę młodzieńczego smaku, przez co trafia idealnie w gust nastolatków. Historia daje do myślenia.

Hopless składa się z dwóch części, co może być pocieszeniem dla łaknących dalszych przygód Sky i Holdera.

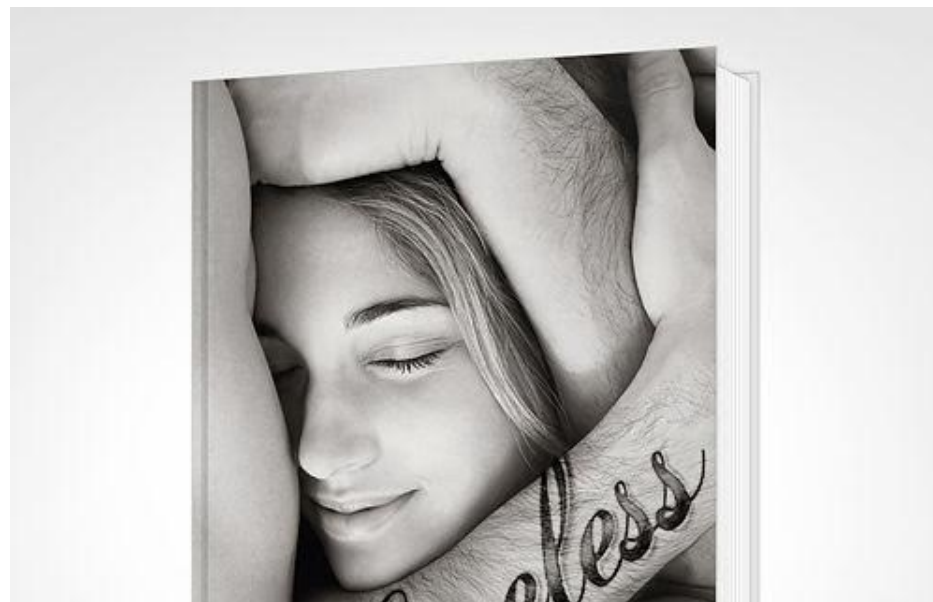
Trochę dreszczyku, trochę łez i dużo emocji. Osobiście czytałam tą książkę i należy ona do jednych z moich ulubionych.

Serdecznie polecam wszystkie książki Colleena Hoovera!



Budynek naszej szkoły

Karol, Kamil



By zebrać komplet informacji dotyczący termomodernizacji budynku naszej szkoły, przeprowadziliśmy wywiad z Panią Dyrektorką, dwoma anonimowymi pracownikami i z jednym uczniem. Wiemy, że prace remontowe w środku zakończą się pod koniec grudnia, natomiast na zewnątrz – jeśli pogoda nie będzie sprzyjająca – mogą potrwać nawet do końca marca. Pracują jednocześnie trzy grupy robotników. Panowie przychodzą w nocy, by nie zakłócać spokoju w ciągu dnia. Toteż lekcje odbywają się normalnie. Po rozmowie z pracownikami budowlanymi doszliśmy do wniosku, że praca na rusztowaniach jest trudna i niebezpieczna. Na szczęście nad wszystkim czuwa inspektor BHP. Nowe grzejniki będą na pewno bardziej ekonomiczne i mniej zawodne w eksploatacji.

Początek listopada upłynął w naszej szkole pod znakiem Erasmusa+, programu wymiany młodzieży. Gościliśmy 36 osób z państw współpracujących z nami w ramach projektu pt. „Ready...steady... life – health life”. Wśród młodzieży przyjezdnej można było spotkać dzieci z Węgier, Łotwy, Francji, Hiszpanii, jak również Włoch. Tygodniowy plan przewidywał warsztaty kulinarne na terenie naszej szkoły, prezentacje krajów, wycieczki po Łodzi i okolicach oraz spotkanie z radnymi w Urzędzie Miasta Łodzi. Na uwagę zasługuje fakt, iż młodzież zagraniczna była zakwaterowana w poszczególnych polskich domach, co bez wątpienia sprzyjało nawiązaniu lepszych relacji oraz podszkoleniu się z języka angielskiego, który już coraz rzadziej jest językiem obcym.

Przy ulicy Piłsudskiego trwa budowa miejskiego stadionu klubu Widzewa Łódź. Koszt budowy wynosi ponad 137 milionów w tym 24 miliony na budowę trasy W-Z. Pieniądze zostały przekazane przez Urząd Miasta Łodzi. Obiekt będzie miał 18018 miejsc siedzących. Jeśli wszystko pójdzie po myśli inwestorów, praca zostanie skończona do 24 listopada 2016 roku. Na stadionie będą się odbywać nie tylko mecze piłki nożnej, ale również mają być organizowane mecze rugby oraz koncerty. Budowa nowego obiektu wpisuje się w politykę miasta, które ostatnio nie szczędzi funduszy na remonty starych obiektów i budowanie nowych, o czym świadczy chociażby remont Dworca Fabrycznego, czy otwarcie domu handlowego Sukcesja.



W 2013 roku w Łodzi przy ulicy Dąbrowskiego 87 zostało utworzone hospicjum dla dzieci. Dzisiaj porozmawiamy z opiekunką, pracującą w tym ośrodku. Oddajemy jej głos.

#Trio - Witamy Panią serdecznie. Czy możemy zadać kilka pytań dotyczących pełnionej przez Panią funkcji w tej placówce?

Opiekunka – Witam również. Oczywiście, z chęcią odpowiem na Wasze pytania.

#Trio – Jakie było pierwsze dziecko, które znalazło się u Was w Pałacyku?

O – Pierwszą dziewczynką była Kinga.

#Trio – Gdzie się teraz znajduje?

O – Kinga wróciła do domu, do rodziców i rodzeństwa.

#Trio – Jak często i czy w ogóle rodzice przychodzą odwiedzać maluchy??

O – Zależy od możliwości. Jedni częściej, inni rzadziej.

#Trio – Od jak dawna pomaga Pani chorym dzieciom?

O – 2 lata. Sama mam w rodzinie chore dziecko. Wcześniej pracowałam ze zdrowymi dziećmi.

#Trio – Czego najbardziej potrzebują chorzy?

O – Kontakt. Czasami wystarczy potrzymać za rękę, pobawić się, przytulić.

#Trio – Jaka atmosfera panuje w Hospicjum?

O – Staramy się wprowadzić atmosferę rodzinną, domową dla tych dzieci.

#Trio – Co jest najprzyjemniejszą częścią Pani pracy?

O – Kiedy dzieciaki wracają do domu, do rodziny. Kiedy się śmieją, cieszą.

#Trio – Jeśli mogłaby Pani po raz drugi wybrać zawód to byłby to ten sam, czy inny?

O - Wybrałabym ten sam zawód, ponieważ nie chciałabym robić nic innego.

#Trio – Bardzo dziękujemy Pani za możliwość przeprowadzenia rozmowy.

O – Dziękuję również. Cieszę się, że mogłam się z Wami podzielić tym, co robię na co dzień.

Wywiad z wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Łodzi Panem Krzysztofem Stasiakiem.

Jak to się stało, że zdecydował się Pan kandydować do Rady Miejskiej?

Od zawsze interesowałem się sprawami publicznymi, również na studiach pisałem prace magisterską na temat samorządu terytorialnego. Wybory do Rady Miejskiej pozwoliły połączyć pasję oraz pogłębić wiedzę na temat funkcjonowania Miasta tym bardziej, że wcześniej byłem Sekretarzem Osiedla Chojny-Dąbrowa.

Został Pan wybrany Wiceprzewodniczącym Rady jak reagowali na taką wiadomość sąsiedzi i znajomi?

Jak zwykle w takich przypadkach otrzymałem wiele gratulacji i zachęt do dalszego zaangażowania się w sprawy mieszkańców.

Co uważa Pan za największy sukces w swojej pracy na rzecz Miasta?

Osobiście uważam pełnienie funkcji publicznej jako możliwość pomocy mieszkańcom w rozwiązywaniu ich bieżących problemów. Często drobne sprawy, nie widoczne na pierwszy rzut oka, są najbardziej istotne. Ostatnio zaangażowałem się w budowę domu wielopokoleniowego w Łodzi, w którym mieszkałyby osoby starsze oraz samotne matki, wzajemnie sobie pomagając.

Czy podczas pracy w RM zdarzało się, że młodzież lub szkoły prosili o pomoc lub zgłaszali jakieś pomysły?

W 2007 roku Rada Miejska w Łodzi powołała Młodzieżową Radę Miejską, która reprezentuje uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Przedstawiciele Młodzieżowej Rady mają zapewnione uczestnictwo w sesjach Rady Miejskiej i posiedzeniach komisji oraz mają możliwość opiniowania projektów uchwał Rady Miejskiej.

Ponadto, wielokrotnie zwracają się przedstawiciele szkół z różnymi prośbami dotyczącymi remontów czy finansowania projektów edukacyjnych.

Czy kiedykolwiek uczestniczył Pan w uroczystościach w naszym Gimnazjum a jeśli tak to jakie wrażenia miał Pan po ich zakończeniu?

W ubiegłym roku miałem przyjemność uczestniczyć w uroczystości nadana Gimnazjum nr 44 imienia Wisławy Szymborskiej. Bardzo miło wspominam tamtą uroczystość, niestety mnogość obowiązków powoduje, że nie zawsze mogę uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach Szkoły.

Do której szkoły Pan chodził i jak wspomina Pan tamten okres w życiu?

Uczęszczałem do Szkoły Podstawowej Nr 190 im. Jarosława Iwaszkiewicza w latach 1979-1987 (zerówka + osiem klas - nie było wtedy gimnazjów). Z wielkim wzruszeniem wracam pamięcią do nauczycieli (niektórzy już nie żyją) oraz koleżanek i kolegów z którymi żyłem się przez lata nauki. Był to najbardziej beztroski okres mojego życia.

Czy patrząc na życie z perspektywy czasu chciałby Pan wrócić do czasów szkolnych i problemów z tym okresem związanych?

Każdy dorosły ma ochotę wrócić do lat dzieciństwa i beztroski. Ówczesne problemy zdają się być niczym przy decyzjach, które trzeba podejmować w dorosłym życiu.



VIII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka jest to publiczna szkoła średnia, znajdująca się przy ul. Pomorskiej 105 w Łodzi, która jako jedyna w województwie łódzkim na tym etapie edukacyjnym prowadzi klasy dwujęzyczne z wykładowym językiem niemieckim, klasy humanistyczne, matematyczno-geograficzne oraz biologiczno-chemiczne. Przeprowadzimy wywiad z jedną z uczennic klasy humanistycznej 3a Kingą Brzozowską. **Czy jesteś zadowolona z wyboru szkoły?** - Oczywiście, jestem bardzo zadowolona z wyboru szkoły, ponieważ wiem, że kiedy skończę "ósemkę" wiele drzwi stanie przede mną otworem. **Podchodzisz do egzaminu językowego z języka niemieckiego?** - Tak, wszyscy uczniowie mojej klasy podchodzą do tego egzaminu. Jest to sprawdzian umiejętności językowych, do którego przygotowujemy się przez 2,5 roku. Pozytywny wynik egzaminu jest nagrodzony certyfikatem. egzamin dla uczniów naszej szkoły jest darmowy, a w innym przypadku kosztuje ok 500zł, jest to ogromna szansa, myślę, że warto z niej skorzystać. **Brałaś udział w wymianie międzynarodowej? Na czym ona polega?** - Tak uczestniczyłam w wymianach dwukrotnie. Jestem bardzo zadowolona z każdej z nich. Poznałam wspaniałych ludzi i dodatkowo mnóstwo się nauczyłam. Głównym celem wymiany jest poprawienie znajomości języka, ponieważ najlepiej nauczymy się go mając kontakt, z osobami, które codziennie się ni posługują. Przebywamy razem non stop, mamy zorganizowane wycieczki, spotkania oraz wyjazdy. **Dziękujemy Ci bardzo za podzielenie się z nami tymi informacjami.**